

Niestety, postępowi w dziedzinie badawczej i kryminalistycznej nie towarzyszą osiągnięcia w politycznej i prawnej regulacji spraw związanych z samą zbrodnią i jej następstwami. W obecnej polskiej polityce zagranicznej zbrodnia katyńska traktowana jest podobnie jak w polityce mocarstw zachodnich w czasie II wojny światowej. Doraźne korzyści polityczne biorą górę nad zasadami moralnymi i elementarnym poczuciem sprawiedliwości. Podpisany w Moskwie traktat z Rosją w odniesieniu do problematyki katyńskiej jest kontynuacją tej reguły, która już wielokrotnie poddana była najsurowszemu osądowi historycznemu, również na kartach tej książki. Rząd polski nie staje dostatecznie zdecydowanie w obronie godności wymordowanych w Katyniu, Charkowie i Twerze oficerów i pracowników służb państwowych. Nie staje w obronie interesów tysięcy Polaków dotkniętych bezpośrednio i pośrednio skutkami zbrodni katyńskiej. Tę państwową funkcję zaczynają spełniać organizacje społeczne, powstałe w Polsce i w Rosji. Ich działalność bez udziału służb państwowych nie może wszakże doprowadzić do uregulowań traktatowych, do osądzenia winnych, przywrócenia godności pomordowanym i zadośćuczynienia dotkniętym skutkami zbrodni.

Oddajemy do rąk Czytelników książkę, która jest efektem wielorakich badań, studiów i poszukiwań z dziedzin niekiedy bardzo od siebie oddległych. Łączy je jednak motyw dochodzenia do prawdy o zbrodni katyńskiej. To skłoniło autorów do opatrzenia książki podtytułem *Droga do prawdy*. Rozbieżne tematycznie rozprawy staraliśmy się pogrupować uwzględniając chronologię zdarzeń i charakterystykę postępowania badawczego. Dało to układ monograficzny: historia, archeologia, kryminalistyka, polityka, prawo.

Do powstania dzieła przyczyniło się wiele osób, które bezinteresownie udzielały autorom i wydawcom cennej pomocy. Szczególne podziękowanie pragniemy złożyć instytucjom wspierającym finansowo wydanie książki oraz osobom prywatnym, które na ten cel przeznaczyły duże środki.

CZESŁAW GRZELAK

Warszawa

AGRESJA ZWIĄZKU SOWIECKIEGO NA POLSKĘ WE WRZEŚNIU 1939 R.

Zagadnienia polityczne wrześniowej agresji ze Wschodu doczekały się w miarę solidnych opracowań naukowych; tematyka ta ma stosunkowo niezłą bazę źródłową¹. Natomiast aspekty wojskowe opracowane są w stopniu daleko niepełnym, a nawet można powiedzieć — nikłym. Brak dostępu do dawnego archiwum Ministerstwa Obrony ZSRR, gdzie znajdują się materiały źródłowe dotyczące rozwinęcia sił Armii Czerwonej i ich działań przeciwko Polsce od 17 IX 1939 r., a także prawdopodobnie przechwycone materiały operacyjne jednostek polskich (w tym Korpusu Ochrony Pogranicza) — uniemożliwia pełne zrekonstruowanie wydarzeń militarnych na wschodnich obszarach II Rzeczypospolitej. Obecne opracowania to w większości opisy poszczególnych epizodów, potyczek, walk i bitew, jakie stoczyły jednostki polskie z wkraczającymi oddziałami Armii Czerwonej; opisy, opierające się na szczątkowych materiałach źródłowych, a przede wszystkim relacjach i wspomnieniach uczestników².

¹ Dla przykładu: A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939—1941*, Londyn 1968; K. Grünberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski*, Warszawa 1990; E. Kozłowski, *Cios w plecy* (tytuł roboczy), maszynopis pracy udostępniony autorowi; K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, Londyn 1986; J. Łojek (L. Jerzewski), *Agresja 17 września 1939 r.*, Warszawa 1990; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, Warszawa 1990; *Zmowa. IV rozbiór Polski*, wstęp i opracowanie A. L. Szcześniak, Warszawa 1990. Problematyce tej poświęcono również wiele artykułów.

² Autorami cenniejszych opracowań i wspomnień są: W. K. Cygan, *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939 r.*, Warszawa 1990; J. W. Dyskant, *Flotylla rzeczne w planach i działaniach wojennych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991; A. Epler, *Ostatni żołnierz polski kampanii 1939 r.*, Londyn 1943; Z. Godyń, *Straty spośród kawalerzystów i pancernych z rąk sowieckich w II wojnie światowej*, Londyn 1976; Cz. Grzelak, *Grodno 1939 r.*, Warszawa 1990; A. Jeremienko, *Pomni wojnu*, Donieck 1971; S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939—1946*, Warszawa 1990; E. Kozłowski, op. cit.; G. Li-

Wczesnym popołudniem 23 VIII 1939 r. na lotnisku moskiewskim, udekorowanym czerwonymi flagami z sierpem i młotem oraz swastyką, wylądował niemiecki samolot specjalny. Przybył nim minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop. Rządowe limuzyny odwiozły gościa i jego świtę do ambasady niemieckiej, by po niespełna trzech godzinach rozpocząć na Kremlu spotkanie, którego skutki okazały się tragiczne dla całego świata.

Niemcy, które jako pierwsze z państw zachodnich zapoczątkowały wszechstronną współpracę z Rosją Sowiecką m.in. słynnym układem z Rapallo (16 IV 1922 r.), teraz też wyeliminowały inne państwa zawierając układ, zabezpieczający ich interesy od strony wschodniej. Stalin także postawił na III Rzeszę, widząc w niej dobrego sojusznika do podziału Europy, a w Hitlerze godnego partnera.

Tok rozmowy Stalina w tej sprawie najlepiej odzwierciedla jego mało znane wystąpienie 19 VIII 1939 r. podczas nadzwyczajnego posiedzenia Biura Politycznego KC WKP(b):

„Sprawa wojny czy pokoju weszła w stadium krytyczne. Jej rozwiązanie zależy wyłącznie od nas. Jeżeli zawrzemy traktat z Anglią i Francją, Niemcy będą zmuszone odstąpić od planów agresji i ustąpić wobec stanowiska Polski. Będą też szukać ułożenia stosunków z mocarstwami zachodnimi. W ten sposób będziemy mogli uniknąć wybuchu wojny, lecz dalszy rozwój wydarzeń poszedłby wówczas w niewygodnym dla nas kierunku. Natomiast jeśli przyjmiemy niemiecką propozycję zawarcia z nimi paktu o nieagresji, to umożliwi to Niemcom atak na Polskę i tym samym interwencja Anglii i Francji stanie się faktem dokonanym. Gdy to nastąpi, będziemy mieli szansę pozostania na uboczu wojny. Będziemy mogli z pożytkiem dla nas czekać na odpowiedni dla nas moment dołączenia do konfliktu lub osiągnięcia celu w inny sposób. Wybór więc jest dla nas jasny: powinniśmy przyjąć propozycję niemiecką, a misję wojskową francuską i angielską odesłać grzecznie do domu”³.

pińska, *Jeśli zapomnę o nich...*, Paryż 1988; K. Liszewski, op. cit.; *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*, t. 1, *Kampania wrześniowa*, cz. 3 i 4, Londyn 1959—1986; K. Ryś, *Obrona Lwowa w roku 1939*, Palestyna 1943; J. Siemiński, *Walczące Grodno. Wspomnienia harcerza*, Białystok 1990; R. Szubański, *Krótki zarys działań wojskowych na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 3; *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, Warszawa 1989; A. Żurowski, *W walce z dwoma wrogami*, Warszawa 1991. Wiele cennych przyczynków historycznych i relacji ukazało się dotychczas w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym”, „Polsce Zbrojnej” i innych czasopismach.

³ Cz. Grzelak, op. cit., s. 15.

Zgodnie z tą wykładnią 23 VIII 1939 r. podpisano pakt o nieagresji między III Rzeszą a ZSRR na lat 10 oraz tajny protokół o rozgraniczeniu stref interesów, który praktycznie oddawał Besarabię, połowę Polski, Łotwę, Estonię i Finlandię, a później i Litwę w zasięg politycznej i militarnej dominacji sowieckiej. Pakt ten można by przyjąć za próbę zachowania neutralności ZSRR w ewentualnej wojnie w Europie, lecz tajny protokół zaprzeczał temu rozumowaniu. Był on po prostu milowym krokiem na drodze do wojny, bezpośrednią przyczyną zniewolenia i rozbioru Polski.

Tajny protokół nie przewidywał w sposób jednoznaczny udziału Armii Czerwonej w wojnie przeciwko Polsce, ale ustalał linię rozgraniczenia interesów obu państw na wypadek zmian terytorialnych i politycznych na obszarach Polski. Ponieważ na nowe „Monachium” sygnatariusze tajnego protokołu raczej nie liczyli, zatem zmiany mogły się dokonać tylko w wyniku działań wojennych. Ale czy Hitler miał zawładnąć całym terytorium Polski i połowę „podarować” Związkowi Sowieckiemu? Stalin nie miał pewności, że Hitler by to uczynił, a z kolei Hitler nie bardzo chciał tracić siły swojej armii na zdobywanie terytorium, które później miałby przekazać Związkowi Sowieckiemu. Wobec tego Hitler od pierwszego dnia ataku na Polskę robił wszystko, aby do wojny jak najszybciej zaangażować ZSRR.

Stalinowi, który nigdy nie pogodził się z przegraną z Polską w wojnie 1920 r. i nigdy — wbrew deklaracjom — nie zarzucił idei przenoszenia rewolucji proletariackiej na bagnietach, odpowiadała możliwość wspólnej akcji militarnej z Hitlerem. Mimo jednak wydania w początkach września 1939 r. wstępnych rozkazów, nie spieszył się z przekroczeniem granicy sowiecko-polskiej. Dopiero przekonany, że Anglia i Francja nie zwiną na wielką skalę działań zbrojnych na Zachodzie (być może wywiad sowiecki dowiedział się o decyzji Najwyższej Rady Sojuszniczej, podjętej 12 IX 1939 r. w Abbeville), dał rozkaz do rozpoczęcia akcji na terytorium Polski 17 IX 1939 r. o świcie. Decyzja ta była sprzeczna z podpisanymi przez ZSRR w lipcu 1933 r. w Londynie trzema konwencjami o określeniu agresora oraz deklaracją o nieagresji z Polską, ważną do końca 1945 r. W myśl tych konwencji w dniu 17 IX Związek Sowiecki stawał się agresorem w stosunku do państwa polskiego i jako taki nie był chroniony prawem międzynarodowym.

Agresja sowiecka całkowicie zaskoczyła graniczne jednostki Wojska Polskiego. Zgodnie z planem operacyjnym „Z” (Zachód) większość jednostek polskich znalazła się na froncie pol-

sko-niemieckim, w tym liczne pododdziały Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), którego głównym dotąd zadaniem była osłona granicy wschodniej RP. Poczynając od marca 1939 r. jednostki KOP przerzucono na zachód i w czasie mobilizacji sformowano na ich bazie cztery rezerwowe dywizje piechoty (33, 35, 36 i 38) oraz trzy brygady górskie i pułk kawalerii. Ponadto część szwadronów kawalerii KOP wykorzystano do formowania tak zwanej kawalerii dywizyjnej, czyli oddziałów zwiadowczych w siedmiu dywizjach piechoty. W toku mobilizacji rozwijano także macierzyste oddziały KOP; mimo to jego stan liczebny, głównie zaś jakościowy, znacznie się obniżył. W większości zrezygnowano z dotychczasowej organizacji brygadowej i odtworzono system pułkowy, który w zamysle dowództwa KOP-u miał być skuteczniejszy podczas ewentualnej wojny. W rzeczywistości zmiana ta, nie doprowadzona do końca, znacznie osłabiła ochronę granicy. Całą artylerię polową i większość broni ciężkiej KOP przekazał jednostkom operacyjnym, a z zapasów mob. uzupełnił braki w minimalnym stopniu. Zamiast 35 batalionów, odtworzono jedynie 24, a z 19 szwadronów kawalerii pozostało tylko 7. W sumie liczebność KOP spadła ponad 25% i nie osiągała nawet 20 tys. żołnierzy, w znacznym stopniu rezerwistów. Pewne niedobory w niektórych kompaniach i batalionach KOP próbowano uzupełnić ochotniczą służbą junaków z Przysposobienia Wojskowego (PW). Nieprzeszkoleni w zakresie pełnienia służby granicznej, byli kierowani do odwodowych plutonów i kompanii. Większość z nich 17 IX 1939 r. miała złożyć przysięgę.

Wzdłuż granicy polsko-sowieckiej stacjonowały następujące jednostki KOP (licząc od północy na południe):

- pułk KOP „Głębokie” — dowódca ppłk Jan Świątkowski — w składzie dwóch batalionów „Łużki” i „Podswile”;
- pułk KOP „Wilejka” — dowódca ppłk Józef Kramczyński — składający się z trzech batalionów „Budślów”, „Krasne”, „Iwieniec” i dwóch szwadronów kawalerii „Krasne” i „Iwieniec”;
- pułk KOP „Baranowicze” („Snów”) — dowódca ppłk Jacek Jura — bataliony „Stołpce” i „Kleck”;
- brygada KOP „Polesie” — dowódca płk dypl. Tadeusz Różycki-Kołodziejczyk — bataliony: „Ludwikowo”, „Sienkiewicz”, „Dawidgródek” oraz kompania saperów „Stolin”;
- pułk KOP „Sarny” — dowódca ppłk dypl. Nikodem Sulik — z batalionami granicznymi „Rokitno” i „Bereżne”, szwadronem kawalerii „Bystrzyce” oraz dwoma batalionami

fortecznymi „Sarny” i „Małyńsk”, zajmującymi fortyfikacje wzdłuż rzeki Słucz;

- pułk KOP „Równe” — dowódca p.o. Władysław Węgrzyński, dowódca batalionu „Hoszcza” — w składzie trzech batalionów: „Hoszcza”, „Ostróg”, „Dederkały”, dywizjonu (dwuszwadronowego) kawalerii „Niewirków” i szwadronu kawalerii „Dederkały”;
- pułk KOP „Podole” — dowódca ppłk Marcei Kotarba — składający się z batalionów: „Skałat”, „Kopyczyńce”, „Boraszów”⁴.

Na każdy z kordonowo rozstawionych batalionów przypadało przeciętnie 78 km granicy, co przy liczebności batalionów 700—800 żołnierzy dawało teoretycznie 10 żołnierzy na jeden kilometr granicy polsko-sowieckiej. W rzeczywistości „gestość” ta była jeszcze mniejsza, gdyż podstawowe jednostki dozoru granicy — strażnice, liczyły 25—30 żołnierzy i obejmowały 8—10 km linii granicznej. Pozostali żołnierze tworzyli odwody kompanijne (plutony), batalionowe (kompanie) i pułkowe.

Na bezpośrednim zapleczu formacji KOP znajdowało się jeszcze sześć słabych batalionów Obrony Narodowej, zgrupowanych w trzech półbrygadach: „Dzisna”, „Wołyń” i „Tarnopol”. Nie stanowiły one jednak większej siły bojowej i były angażowane do pełnienia służby porządkowo-ochronnej, a w przypadku półbrygady „Dzisna” — nawet do ochrony granicy z Łotwą.

Na głębokim zapleczu granicy polsko-sowieckiej — po Bug i Białystok, w pasie od Wileńszczyzny do Podola — znajdowały się liczne ośrodki zapasowe (OZ), w których formowano nowe oddziały i reorganizowano jednostki rozbite w walkach z Niemcami (jeśli zdążyły się tu wycofać). Przez te tereny przemieszczało się również wiele jednostek kierowanych od 13 IX na tzw. przedmoście rumuńskie (linia Dniestru i Stryja), które w założeniu dowództwa polskiego miało realne możliwości obrony do czasu rozpoczęcia ofensywy na Zachodzie. Ocenia się, że w sumie na wschodnich terenach Rzeczypospolitej mogło się znajdować około 240 tys. żołnierzy, częściowo jeszcze nie uzbrojonych i w różnym stopniu wyszkolonych. Oprócz tego ponad 200 tys. znajdowało się na froncie polsko-niemieckim na wschód od Wisły. Pewna część z tej liczby mogła dostać się na przedmoście rumuńskie, opóźniając posuwanie się wojsk niemieckich. Według oceny sztabu marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w połowie września 1939 r. zużycie niemieckich zapasów materiałów wojennych było tak znaczne, że za-

⁴ E. Kozłowski, op. cit. (bez numeracji stron).

częły zarysowywać się tendencje spadku dynamiki działań ze strony Wehrmachtu. Jednocześnie napływające meldunki o wysłaniu statków sojuszniczych do portów Rumunii z zaopatrzeniem dla polskiej armii stwarzały nadzieję na realizację planu dalszego prowadzenia wojny w południowo-wschodniej części Małopolski.

Koncepcja obrony na przedmościu rumuńskim wpłynęła dość istotnie na nasycenie wschodnich ziem RP jednostkami wojskowymi. Realizując dyrektywę marszałka Śmigłego z 13 IX o organizacji obrony na linii Dniestru i Stryja, na przedmoście zaczęły „spływać” jednostki nie uwikłane w walce na froncie polsko-niemieckim, a więc przede wszystkim z ośrodków zapasowych. Pierwsze transportami kolejowymi ruszyły jednostki z Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny, ogółając tamten teren z większych oddziałów wojska. Większość z nich nie zdążyła dotrzeć do planowanych rejonów ześrodkowania. Atak Armii Czerwonej zastał je w transportach między linią Piny i Prypeci a linią Lwowa i Tarnopola. Dlatego też nasycenie oddziałami polskimi w dniu 17 IX było największe na południe od Piny i Prypeci, a najmniejsze na północ od linii tych rzek.

W chwili wybuchu II wojny światowej Armia Czerwona liczyła około 2700 tys. żołnierzy. Dopiero 1 IX 1939 r. wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej, który spowodował dalszy wzrost liczebny armii. (Formalnie istniał on wcześniej, jednakże nie podlegali mu przedstawiciele tzw. klas wyzyskiwaczy, „elementy pasożytnicze” oraz osoby karane za przestępstwa polityczne, co było wówczas w ZSRR pojęciem bardzo szerokim). W związku z przewidywanym wkroczeniem Armii Czerwonej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej Stalin wydał decyzję o częściowej (niejawnej) mobilizacji rezerwistów, a 7 IX wprowadził stan gotowości bojowej w trzech zachodnich okręgach wojskowych: Leningradzkim, Białoruskim i Kijowskim. Również częściowa mobilizacja i stan podwyższonej gotowości bojowej zostały wprowadzone w czterech innych okręgach wojskowych: Moskiewskim, Kalinińskim, Orłowskim i Charkowskim. 7 IX rozpoczęła się także koncentracja wydzielonych wojsk do operacji przeciwko Polsce; miały to być oddziały najlepiej wyszkolone i wyposażone w sprzęt wojskowy, lecz niedostatki organizacyjne i materiałowe spowodowały, że brakło niektórych części umundurowania, a nawet pasów do karabinów. Nie zapewniono również wystarczającego zaopatrzenia w paliwo i transport o ciągu mechanicznym.

Do wkroczenia na terytorium Polski były przewidziane woj-

ska dwóch frontów, utworzonych 11 IX 1939 r. na bazie dwóch okręgów wojskowych — Białoruskiego (Front Białoruski) i Kijowskiego (Front Ukraiński).

Frontem Białoruskim dowodził komandarm II rangi Michaił Prokofiewicz Kowalow⁵. Szefem sztabu został były szef sowieckiej Misji Wojskowej w Berlinie komkor Maksim Aleksiejewicz Purkajew⁶. Front Białoruski otrzymał zadanie opanowania północno-wschodnich ziem polskich od granicy z Łotwą po linię rzek Prypeci i Piny. Składał się on z czterech armii, grupy konno-zmechanizowanej i samodzielnego korpusu strzeleckiego (piechoty).

Każda armia wydzieliła ze swego składu specjalne grupy uderzeniowe, wyposażone w dużą liczbę jednostek szybkich (pancernych, zmechanizowanych i konnych), których zadaniem było kierunkowe rozcinanie obrony polskiej i szybkie opanowywanie wybranych obiektów o znaczeniu militarnym (mosty, węzły kolejowe itp.).

Na północnym skrzydle Frontu Białoruskiego działania zmierzające do zajęcia Wileńszczyzny miała prowadzić 3 armia pod dowództwem komkora Wasilija Iwanowicza Kuzniecowa⁷. Na lewo od 3 armii, w kierunku na Grodno, miała uderzyć 11 armia, którą dowodził komdiw Nikifor Wasilewicz Mied-

⁵ Komandarm II rangi (gen. płk) Michaił Prokofiewicz Kowalow (1897—1967). Od 1915 r. w armii rosyjskiej — sztabkapitan. Od 1918 w Armii Czerwonej — dowódca pułku, brygady, dywizji i korpusu. W 1924 r. ukończył Akademię Wojskową im. Michaiła Frunzego. Od kwietnia 1938 r. dowódca Białoruskiego OW, w okresie wojny z Finlandią — dowódca armii. Od maja 1940 r. dowódca Charkowskiego OW. W czerwcu 1941 r. został dowódcą Zabajkalskiego OW, a w lipcu 1945 — zastępcą dowódcy Frontu Zabajkalskiego w wojnie z Japonią.

⁶ Komkor (gen. lejtn.) Maksim Aleksiejewicz Purkajew (1894—1953). Od 1918 r. w armii rosyjskiej, później w Armii Czerwonej — dowódca kompanii, batalionu i pułku. W 1936 r. ukończył Akademię Wojskową im. Michaiła Frunzego, po czym objął dowództwo dywizji. 1938—1939 — szef sztabu Białoruskiego OW. Od października 1939 r. attaché wojskowy w Berlinie, następnie szef sztabu Zachodniego i Kijowskiego OW. W czasie wojny z Niemcami szef sztabu Frontu Południowo-Zachodniego, dowódca 3 armii uderzeniowej, dowódca Frontu Kalinińskiego. Od 1943 r. dowódca Dalekowschodniego OW, a następnie 2 Frontu Dalekowschodniego, uczestniczył w wojnie z Japonią. W 1944 r. mianowany gen. armii.

⁷ Komkor (gen. lejtn.) Wasilij Iwanowicz Kuzniecowa (1894—1964). Oficer armii rosyjskiej, od 1918 r. w Armii Czerwonej. Dowódca pułku, dywizji, korpusu i Witebskiej Grupy Armijnej, przekształconej w 3 armię do napadów na Polskę. W 1938 r. ukończył Akademię Wojskową im. Michaiła Frunzego. W latach 1941—1945 był dowódcą różnych armii, walczył pod Moskwą, Stalingradem i w składzie 1 Frontu Białoruskiego w Polsce (3 AUD.). Po wojnie m.in. dowódca Nadwołżańskiego OW.

wiediew⁸. Poniżej, jako tzw. grupa dzierżyńska, miała prowadzić działania bojowe grupa konno-zmechanizowana frontu pod dowództwem komkora Iwana Wasilewicz Bołdina⁹. Jej silny skład bojowy (m.in. 15 korpus zmechanizowany, 6 korpus kawalerii, 21 brygada pancerna) oraz zadanie szybkiego rozcięcia obrony polskiej w środku frontu i jak najszybsze dojsie do Białegostoku spowodowały, że wprowadzał ją do walki osobiście dowódca Frontu Białoruskiego Kowalow.

10. armia pod dowództwem komkora Iwana Grigoriewicza Zacharkina, jako nowo sformowany związek operacyjny, nie całkiem jeszcze gotowy do działań, najprawdopodobniej stanowiła początkowo odwód Frontu¹⁰.

Zadanie opanowania ośrodków administracyjnych północnego Polesia z kierunkiem uderzenia na Kobryń i Brześć otrzymała 4 armia, którą dowodził komdiw Wasilij Iwanowicz Czujkow¹¹, oraz działający na lewym skrzydle Frontu (wzdłuż Pry-

⁸ Komdiw (gen. mjr) Nikifor Wasilewicz Miedwiediew (1888—1973). Od 1911 r. w armii rosyjskiej, od 1918 w Armii Czerwonej. W czasie wojny domowej dowódca pułku i brygady kawalerii. Od kwietnia 1938 r. zastępca dowódcy Północnokaukaskiego OW. W 1940 r. mianowany do stopnia gen. lejtn. (komkora). Od kwietnia 1941 r. zastępca, a następnie dowódca Syberyjskiego OW.

⁹ Komkor (gen. lejtn.) Iwan Wasilewicz Bołdin (1892—1965). Od 1914 r. w armii rosyjskiej, od 1919 w Armii Czerwonej. Dowódca pułku w czasie wojny domowej, w okresie pokoju doszedł do szczebla dowódcy korpusu. W 1936 r. ukończył Akademię Wojskową im. Michaiła Frunzego. Od 1938 r. był dowódcą Kalinińskiego OW, na którego bazie sformował grupę konno-zmechanizowaną Frontu Białoruskiego do napadnięcia na Polskę. Od listopada 1939 r. dowódca Odeskigo OW, a od połowy 1940 r. zastępca dowódcy Zachodniego OW. W czasie wojny z Niemcami dowodził armią. W 1944 r. mianowany do stopnia gen. płk.

¹⁰ Komkor (gen. lejtn.) Iwan Grigoriewicz Zacharkin (1889—1944). Oficer armii rosyjskiej, od 1918 r. w Armii Czerwonej jako dowódca batalionu, później pułku. W 1921 r. ukończył kursy w Akademii Wojskowej, po czym objął stanowisko szefa sztabu korpusu, następnie dowódcy pułku i dywizji. Od 1938 r. zastępca dowódcy Moskiewskiego OW, w którym prawdopodobnie organizował 10 armię do napadnięcia na Polskę. W latach 1941—1943 dowódca armii i zastępca dowódcy frontu. Walczył pod Moskwą i Kurskiem. W 1943 r. mianowany do stopnia gen. płk. Od marca 1944 r. dowódca Odeskigo OW. Zginął w wypadku samochodowym 15 X 1944 r.

¹¹ Komdiw (gen. mjr) Wasilij Iwanowicz Czujkow (1900—1982). Od 1918 r. w Armii Czerwonej, od 1919 — dowódca pułku. W 1925 r. ukończył Akademię Wojskową im. Michaiła Frunzego. Był dowódcą brygady i korpusu. W czasie wojny z Finlandią (1939—1940) dowodził korpusem i armią. Później był attaché wojskowym w Chinach i doradcą Ciang Kai-szeka. Od połowy 1942 r. dowódca 62 armii w obronie Stalingradu, przemianowanej w 8 armię gwardii i walczącej na terytorium Polski w składzie 1 Frontu Białoruskiego (m.in. przyczółek pod Magnuszewem, Poznań). Po wojnie dowódca Radzieckiej Grupy Wojsk

peci na Włodawę) 23 samodzielny korpus piechoty, którym prawdopodobnie dowodził komdiw S. D. Akimow. Jego działania miała wspierać na Prypeci oraz jej dopływach Dnieprzańską Flotylla Wojenna pod dowództwem kpt. I rangi G. N. Czubunowa.

Frontem Ukraińskim dowodził komandarm I rangi Siemion Konstantinowicz Timoszenko¹². Szefem sztabu był komdiw Nikołaj Fiodorowicz Watutin¹³. Front ten składał się z trzech armii oraz samodzielnych jednostek, które otrzymały zadanie opanowania południowo-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej od linii rzeki Prypeć na północy do granicy Polski z Rumunią i Węgrami, a następnie wyjścia nad środkową Wisłę i rubież Sanu do Przełęczy Użockiej.

Na północnym skrzydle Frontu (na południe od Prypeci) miał rozwinąć działania 15 samodzielny korpus piechoty pod dowództwem (prawdopodobnie) komdiwa P. M. Filatowa. Na lewo od niego miała nacierać 5 armia pod dowództwem komdiwa Iwana Gierasimowicza Sowietnikowa¹⁴ z zadaniem opanowania m.in. Równego, Łucka, Sarn, Kowla i Sokala.

W centrum ugrupowania Frontu miała prowadzić działania bojowe 6 armia, dowodzona przez komkora Filipa Iwanowicza

w Niemczech, później dowódca Kijowskiego OW. Od 1955 r. marszałek ZSRR. W latach 1960—1964 dowódca wojsk lądowych i wiceminister obrony ZSRR.

¹² Komandarm I rangi (gen. armii) Siemion Konstantinowicz Timoszenko (1895—1970). Oficer armii rosyjskiej. W Armii Czerwonej od 1918 r., a w WKP(b) od 1919. W czasie wojny domowej dowodził dywizją kawalerii. Ukończył różne wyższe wojskowe kursy akademickie. W 1939 r. był dowódcą Kijowskiego OW. W czasie wojny z Finlandią (1939—1940) dowódca Frontu Północno-Zachodniego. Od maja 1940 do lipca 1941 ludowy komisarz obrony ZSRR. Następnie dowódca różnych frontów w wojnie z Niemcami i przedstawiciel Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa ACz przy 2 i 4 Froncie Ukraińskim. Po wojnie dowódca różnych okręgów wojskowych.

¹³ Komdiw (gen. mjr) Nikołaj Fiodorowicz Watutin (1901—1944). W Armii Czerwonej od 1920 r. W 1929 ukończył Akademię Wojskową im. Michaiła Frunzego, a w 1937 Akademię Sztabu Generalnego. W latach 1931—1940 był szefem sztabu dywizji, szefem oddziału Syberyjskiego OW, zastępcą i szefem sztabu Kijowskiego OW. W latach 1940—1941 — szefem Zarządu Operacyjnego i zastępcą szefa Sztabu Generalnego ACz. Podczas wojny z Niemcami pełnił obowiązki szefa sztabu Frontu Północno-Zachodniego, następnie dowódcy różnych frontów. Zmarł 15 IV 1944 r. w wyniku odniesionych ran (prawdopodobnie z rąk oddziału UPA). Był wtedy dowódcą 1 Frontu Ukraińskiego.

¹⁴ Komdiw (gen. mjr) Iwan Gierasimowicz Sowietnikow (1897—1957). Chorąży armii rosyjskiej, od 1918 r. w Armii Czerwonej. W latach 1936—1937 walczył w Hiszpanii, następnie w sztabie Białoruskiego OW. Od połowy 1938 r. dowódca dywizji, a od kwietnia 1939 pomocnik dowódcy Kijowskiego OW. Od końca 1939 r. zastępca dowódcy Turkiestańskiego OW, potem Przykarpackiego OW.

Golikowa¹⁵, której jednym z głównych zadań było jak najszybsze dotarcie do Lwowa.

Podobnie jak we Froncie Białoruskim, również tutaj utworzono specjalne grupy uderzeniowe z podobnymi zadaniami.

Na południowym skrzydle Frontu Ukraińskiego działała 12 armia. Dowodził nią komandarm II rangi Iwan Władimirowicz Tiuleniew¹⁶. Jej zadaniem było przede wszystkim uniemożliwienie oddziałom polskim wycofania się do Rumunii i na Węgry (podobne zadanie spełniała 14 armia niemiecka) poprzez szybkie opanowanie Podola, a następnie rozwinięcie operacji w kierunku Przemyśla i pasa granicznego w Karpatach. Armia ta — jako jedyna w obu frontach — składała się niemal wyłącznie z jednostek szybkich, nasyconych bronią pancerną.

Zdaniem Eugeniusza Kozłowskiego „...wojska obu frontów radzieckich łącznie z odwodami dysponowały dowództwami siedmiu armii i dziewiętnastu korpusów oraz w pierwszym rzucie operacyjnym siłami co najmniej czterdziestu dywizji piechoty, szesnastu dywizji kawalerii, szesnastu brygad pancernych i zmotoryzowanych, a także 4—5 grup lotniczych i flotyllą rzeczną. Według szacunkowych obliczeń wojska operacyjne obu frontów w momencie rozpoczęcia działań liczyły minimum 600 tys. żołnierzy, a łącznie z różnymi służbami i infrastrukturą — 800—900 tys. ludzi”¹⁷. Natomiast Rajmund Szubański oblicza, że w oddziałach Armii Czerwonej, które wtargnęły na terytorium Polski, znajdowało się około 4 tys. czołgów i wozów pancernych, a więc znacznie więcej niż w oddziałach Wehrmachtu. Lotnictwo dysponowało ponad tysiącem

¹⁵ Komkor (gen. lejtn.) Filipp Iwanowicz Golikow (1900—1982). W Armii Czerwonej od 1918 r., do 1931 w aparacie partyjno-politycznym. Później dowódca pułku. Po ukończeniu Akademii Wojskowej im. Michaiła Frunzego w 1933 r. dowodził dywizją piechoty, później brygadą i korpusem zmechanizowanym. Od listopada 1938 r. był dowódcą Winnickiej Grupy Armijnej, przekształconej do napaści na Polskę w 6 armię. Od lipca 1940 r. zastępca szefa Sztabu Generalnego ACz i szef wywiadu. W październiku 1941 r. został dowódcą 10 armii, a w latach 1942—1943 dowodził Frontem Briańskim i Woroneskim. W latach 1943—1950 był zastępcą ministra obrony ZSRR i szefem Głównego Zarządu Kadr ACz (AR). Później był dowódcą armii zmechanizowanej, od 1956 r. komendantem Akademii Wojsk Pancernych. W latach 1958—1962 szef Głównego Zarządu Politycznego AR. W 1962 r. mianowany marszałkiem ZSRR.

¹⁶ Komandarm II rangi (gen. płk) Iwan Władimirowicz Tiuleniew (1892—1978). Oficer armii rosyjskiej, od 1918 r. w Armii Czerwonej na różnych stanowiskach. W 1940 r. mianowany do stopnia komandarma I rangi (gen. armii). W pierwszym roku wojny z Niemcami dowodził Frontem Południowym, a następnie armią. Od maja 1942 r. był dowódcą Zakaukaskiego OW.

¹⁷ E. Kozłowski, op. cit.

samolotów bojowych, co prawda nie najnowszych typów. Ponadto na korzyść wkraczających oddziałów Armii Czerwonej miały działać liczne grupy terrorystyczno-dywersyjne, utworzone wcześniej na terytorium Polski i dowodzone w większości przez oficerów specjalnych jednostek NKWD lub Armii Czerwonej.

Wojska obu frontów otrzymały wytyczne, aby pełną gotowość bojową osiągnąć do 15 IX 1939 r. Otrzymały również zadania bojowe na kolejne dni działań przeciwko Polsce.

17 IX 1939 r. między godziną 3.00 a 6.00 na całej długości granicy polsko-sowieckiej oddziały Armii Czerwonej wtargnęły na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiadomości, jakie od wczesnych godzin rannych napływały do sztabu Naczelnego Wodza w Kołomyi znad wschodniej granicy nie tylko zaskoczyły polskie władze polityczno-wojskowe, ale częściowo je zdezorientowały. Wprawdzie od wielu dni sztab marszałka Śmigłego-Rydza otrzymywał doniesienia o koncentracji wojsk sowieckich na granicy Rzeczypospolitej i nagminnym naruszaniu polskiego obszaru powietrznego przez samoloty sowieckie, ale uważano to za naturalne następstwo zbliżania się wojny do granic Związku Sowieckiego. Dalsze meldunki o wkroczeniu Armii Czerwonej i zachowaniu się jej oddziałów były bardzo niejasne, często sprzeczne. Sporo było informacji, że oddziały Armii Czerwonej na ogół unikają otwierania ognia, głosząc, że będą „wspólnie z Polakami bić Germana”. Wejście jednak Armii Czerwonej bez zgody rządu polskiego, który do ostatniej chwili otrzymywał od władz sowieckich uspokajające oświadczenia, potraktowane zostało jako niczym nie usprawiedliwiona agresja, tym bardziej że w miarę upływu godzin zaczęły napływać informacje o zaciętych potyczkach słabych pododdziałów KOP z agresorem i coraz brutalniejszym zachowaniu się żołnierzy Armii Czerwonej.

Po naradzie z premierem Felicjanem Sładowem-Składkowskim i ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem marszałek Śmigły-Rydz powziął decyzję, która we wczesnych godzinach popołudniowych 17 IX 1939 r. w formie dyrektywy została przekazana do wojsk: „Bijemy się nadal z Niemcami. Z Sowietami nie podejmujemy walki i unikamy jej. Stawiamy opór tylko w wypadkach zaatakowania nas lub żądania złożenia broni. Starać się wszelkimi sposobami wyprowadzić jak najwięcej żołnierzy za granice państw neutralnych, przede wszystkim Węgier i Rumunii”¹⁸.

¹⁸ Cz. Grzelak, op. cit., s. 33; K. Liszewski, op. cit., s. 32; *Wrzesień...*, relacje: W. Stachewicza, J. Wiatra, S. Kopąńskiego i inne. Brzmienie tej dyrektywy podawane jest przez autorów różnie, ale sens jest podobny.

Dyrektywa ta dawała wolną rękę dowódcom, którzy znaleźli się w bezpośredniej styczności z oddziałami Armii Czerwonej. Te oddziały polskie, które od rana 17 IX znajdowały się w walce z wojskami sowieckimi, nie miały innego wyboru jak kontynuować walkę; innym, które później zetknęły się z Sowietami, również pozostała walka lub niewola, gdyż jednostki Armii Czerwonej zdecydowanie dążyły do rozbrajania oddziałów polskich, a rozcinające uderzenia silnych grup szybkich jasno ukazywały cel tej operacji: zajęcie terytorium i unicestwienie wojsk polskich.

Stawia się dziś pytanie, czy Naczelnny Wódz i władze Rzeczypospolitej postąpiły słusznie wydając dyrektywę, praktycznie ułatwiającą Rosjanom zajmowanie terytorium RP. Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przedstawić ówczesną sytuację militarną i polityczną Polski.

W połowie września z różnych odcinków frontu polsko-niemieckiego nadchodziły meldunki sugerujące, iż tempo niemieckiego natarcia maleje, że zauważono oznaki słabszego zaopatrywania wojsk niemieckich w amunicję, części zamienne, paliwo, a także znaczny stopień zużycia sprzętu bojowego i transportowego. W obszarze Sochaczew—Kutno toczyła się wielka bitwa, która zmusiła Niemców do wycofania spod Warszawy wielu oddziałów. Broniło się Wybrzeże, Warszawa i Modlin. Na zapleczu formowano nowe jednostki, które w większości — zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza — „spływały” na linię Dniestru i Stryja w celu organizacji trwałej obrony aż do rozpoczęcia ofensywy sojuszników zachodnich, a ta, zgodnie z umową, miała rozpocząć się 16 IX. W tym dniu szef francuskiej Misji Wojskowej gen. Faury oświadczył gen. Stachiewiczowi (szefowi sztabu Naczelnego Wodza), że wysłał do swych władz raport, w którym stwierdził, że sytuacja na froncie polskim poprawia się i wobec tego oddziały polskie są w stanie utrzymać się w Małopolsce wschodniej przez dłuższy czas. Jednocześnie gen. Faury informował, że rozpoczęcie ofensywy francuskiej zostało przesunięte na 21 IX, gdyż przygotowania do niej nie zostały jeszcze zakończone. O decyzji powziętej w Abbeville po prostu Polaków nie poinformowano.

Do 17 IX 1939 r. w szeregach Wojska Polskiego znajdowało się jeszcze ponad 650 tys. żołnierzy, z czego między Wisłą a Bugiem ponad 200 tys., a w ośrodkach zapasowych i w rejonach uzupełniania na wschód od Bugu około 240 tys. Siły te, odpowiednio uzupełnione, wyposażone i właściwie użyte, mogły z powodzeniem opierać się przez dłuższy czas armii niemieckiej.

17 IX sytuacja militarna Polski zmieniła się diametralnie. Przewaga liczebna Armii Czerwonej oraz element zaskoczenia i wybór głównych kierunków uderzeń nie dawały praktycznie żadnych szans jednostkom polskim znajdującym się na terenach wschodnich. „Postanowiono zatem — pisze Kozłowski — że przynajmniej podstawowe symbole i ogniwa władzy polskiej powinny uniknąć zagłady, by na obcej ziemi podjąć wysiłki w celu odbudowy przy pomocy sojuszników niepodległego i suwerennego państwa”¹⁹.

Stąd też słuszna wydaje się dyrektywa marszałka Śmigłego-Rydza o maksymalnym dążeniu do wyprowadzenia jak największej liczby wojska poza granice, a następnie zebrania ich we Francji, gdzie miano odtworzyć Armię Polską i kontynuować walkę z Niemcami. Wycofanie to jednak miało dokonywać się w trakcie walk z wkraczającymi oddziałami Armii Czerwonej.

Na dyrektywę Naczelnego Wodza jednostki polskie znajdujące się na obszarze działań Armii Czerwonej reagowały różnie w zależności od sytuacji, w jakiej się znalazły, i od psychicznego nastawienia żołnierzy. W większości jednak podejmowały walkę, wiedząc, że nie mogą odnieść zwycięstwa.

Część dowódców dyrektywy tej nie otrzymała i w jej istnienie nie wierzyła. Najbardziej znamienne jest tu stwierdzenie dowódcy 3 pułku piechoty KOP płk. Zdzisława Zajączkowskiego, który 18 IX 1939 r. znajdował się ze swym pułkiem w rejonie m. Dereżne; powiedział on m.in.: „Nie mam żadnych rozkazów do poddania się wojskom Rosji Sowieckiej. To, co słyszę, że wyszedł jakiś rozkaz naszego Naczelnego Dowództwa, aby nie walczyć z wojskami sowieckimi, to na pewno jakaś bolszewicka dywersja. Postanowiłem przedzierać się za Bug, gdzie walczą jeszcze nasze wojska, i do nich chcę dołączyć”²⁰.

Działania bojowe Armii Czerwonej przeciwko Polsce rozpoczęły armijne i frontowe szybkie grupy uderzeniowe. Tuż za nimi posuwały się dywizje piechoty oraz jednostki NKWD, które w myśl specjalnych „list proskrypcyjnych”, sporządzonych przez radziecki wywiad przy poparciu miejscowych sympatyków komunizmu (nierzadko sowiecie opłacanych), miały likwidować ludzi stanowiących zagrożenie dla władzy sowieckiej na opanowanym terytorium. Aktywność bojową od początku przejawiały grupy terrorystyczno-dywersyjne i lotnictwo, dokonujące nalotów na niektóre miasta, węzły dróg, stacje kolejowe

¹⁹ E. Kozłowski, op. cit.

²⁰ K. Liszewski, op. cit., s. 116.

i skupiska polskich jednostek po linię: Białystok, Brześć, Lwów i Stryj.

Nierówna od początku walka zmuszała jednostki polskie do wycofywania się zwartymi oddziałami i pododdziałami w kierunku granic państw neutralnych, co wobec rozcinających i odgradzających od granic uderzeń wojsk sowieckich musiało doprowadzić do krótkich, ale zaciętych bojów.

Walki na północ od Prypeci

W pasie od Prypeci do granicy z Łotwą rozpoczęły działania wojska Frontu Białoruskiego, wyprowadzając silne uderzenia w kierunku Wilna, Lidy, Wołkowyska i Pińska, by następnie osiągnąć linię Bugu (w okolicach Brześcia), Narwi i Pisy oraz niemieckich Prus Wschodnich. Wobec tych uderzeń słabe placówki KOP i nieliczne pododdziały WP były w większości bezradne. Tam jednak, gdzie nie zostały kompletnie zaskoczone, stawiały zacięty opór, który w zasadzie kończył się dla obrońców tragicznie. Dopiero w miarę upływu godzin, gdy zgodnie z rozkazem żołnierze strażnic zaczęli dołączać do macierzystych kompanii i batalionów, opór ten przybierał bardziej zorganizowane formy, zmierzające do powstrzymania czołowych oddziałów Armii Czerwonej. Do zaciętego boju doszło tego dnia w godzinach popołudniowych m.in. nad Niemnem, w rejonie wsi Żukowy, Borek. Wycofujący się batalion KOP „Iwieniec” pod dowództwem kpt. Jana Nawrota zajął dogodną pozycję i bronił przez kilka godzin dostępu do przeprawy przez rzekę 145 pułkowi kawalerii z 6 korpusu kawalerii komkora Andrieja Jeriemenki²¹. Dopiero osobista interwencja dowódcy korpusu i akcja korpusnej artylerii spowodowały rozbięcie polskiego batalionu i wycofanie się jego pozostałości za Niemien.

Podobnych starć tego dnia na obszarze Polesia, Nowogródczyny i Wileńszczyzny było wiele. W większości grupy uderzeniowe Armii Czerwonej, wsparte przez lotnictwo, rozbijały lub rozpraszały jednostki polskie. Tak było w północnej Wileńszczyźnie z pododdziałami pułku KOP „Głębokie”, które pro-

²¹ Komkor (gen. lejtn.) Andriej Iwanowicz Jeriemenko (1892—1970). Od 1913 r. w armii rosyjskiej, od 1918 w Armii Czerwonej, m.in. szef sztabu brygady w 1 Armii Konnej. Po ukończeniu Akademii Wojskowej w 1935 r. został dowódcą dywizji i korpusu kawalerii. Od 1940 r. był dowódcą Samodzielnej Armii Dalekowschodniej. W latach 1941—1945 dowodził m.in. Frontem Zachodnim, Briańskim, Stalingradzkim, Kalinińskim, 2 Bałtyckim, a od marca 1945 r. — 4 Ukraińskim. Po wojnie mianowany marszałkiem, dowodził OW: Przykarpackim, Wschodniosyberyjskim i Północnokaukaskim.

wadziły działania opóźniające i próbowały wycofywać się w kierunku Wilna. W pewnym momencie odcięty im drogi odwrotu oddziały pancerno-motorowe 11 armii; tylko dzięki właściwemu i w porę wykonanemu manewrowi, jednostki polskie zdołały 20 IX przejść granicę polsko-łotewską.

Część oddziałów 11 armii, które odcięły pułk KOP „Głębokie” i mniejsze jednostki zmilitaryzowane od Wilna, ruszyła następnie w kierunku tego miasta. Tu także skierowano część oddziałów szybkich 10 armii, które rozbiły m.in. 19 IX pod Oszmianą szwadron i batalion KOP „Krasne”, biorąc wielu żołnierzy do niewoli.

Samo Wilno jako obóz warowny i ośrodek zapasowy 1 DP Leg. i artylerii miało jeszcze (mimo odesłania na front i przedmoście rumuńskie najwartościowszych oddziałów) około 14 tys. żołnierzy, z czego uzbrojonych było około 6500. Początkowo nowo mianowany dowódca obozu warownego płk dypl. Jarosław Okulicz-Kozaryn przygotowywał miasto do obrony, lecz na wyraźny rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu III Grodno gen. bryg. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego (przekazany już 18 IX) odstąpił od tego, polecając oddziałom wojskowym i zmilitaryzowanym wycofać się na Litwę²².

Czołgi sowieckie podeszły pod Wilno 18 IX w godzinach popołudniowych, gdy większość oddziałów polskich była już w drodze do granicy litewskiej. Jednakże niewielkie pododdziały żołnierzy i uzbrojonej młodzieży z PW zorganizowały wieczorem i w nocy odosobnione punkty oporu (m.in. na Zarzeczcu, w rejonie dworca kolejowego, cmentarza na Rossie, ul. Zawalnej i mostu Zielonego), które prowadziły mało skuteczny ogień do jednostek pancernych wroga. 19 IX rano strzały ucichły.

W obronie Wilna zamierzało uczestniczyć improwizowane zgromadzenie gen. bryg. Wacława Przeździeckiego, którego główną siłę stanowiła czteropułkowa (101, 102 i 110 pułk ułanów oraz 103 pułk szwoleżerów) Rezerwowa Brygada Kawalerii „Wołkowysk”, dowodzona przez płk. dypl. Edmunda Helduta-Tarnasiewicza. Późnym wieczorem 17 IX gen. Przeździecki ruszył w kierunku Wilna, lecz następnego dnia w Ostryn timerzył wiadomość (przedwczesną) o zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną, wobec czego skierował swoje zgromadzenie w kierunku Grodna, tocząc po drodze potyczki z uzbrojonymi bojówkami terrorystyczno-dywersyjnymi, między innymi w Skidlu i Jeziorach. Do Grodna zgromadzenie dotarło 20 IX wieczorem.

²² W. Kowalski, *Dlaczego Wilno nie broniło się?*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1990, nr 3—4, s. 158—165.

rem. Miasto od rana tego dnia toczyło zacięte walki z wojskami dwóch korpusów — 6 kawalerii komkora Jeriemienki i 15 zmechanizowanego komdiwa Pietrowa.

Grodno, podobnie jak Wilno, początkowo było przygotowywane do obrony, później jednak część oddziałów rozwiązano i rozpuszczono. Dopiero późnym popołudniem 18 IX (już po opuszczeniu Grodna przez gen. Olszynę-Wilczyńskiego) rozpoczęto przygotowania do improwizowanej obrony. Wykorzystano do tego celu dwa bataliony piechoty, pozostałe pododdziały ośrodka zapasowego 29 i 19 DP, pluton (2 działka 40 mm) działek plot. 94 baterii, ochotnicze pododdziały młodzieży szkolnej z PW, policjantów i luźne pododdziały żołnierzy przybyłych z frontu bądź wycofujących się pod naporem Armii Czerwonej. W sumie 20 IX rano liczba obrońców Grodna mogła wynosić około 1500 ludzi pod bronią. Przygotowano też grupy niszcycieli czołgów, wyposażone w butelki z mieszką zapalającą. Głównymi inicjatorami obrony byli mjr Benedykt Serafin (komendant miejscowego RKU) i wiceprezydent miasta Roman Sawicki.

Obroncy Grodna zostali zaskoczeni wczesnym rankiem 20 IX niespodziewanym atakiem silnego oddziału pancernego 6 korpusu kawalerii, który zaatakował miasto od strony Białegostoku i przedostał się przez most na Niemnie do centrum. Decyzja dowódcy tego oddziału, by atakować duże miasto bez piechoty dla ochrony czołgów oraz nieumiejętność czołgistów sowieckich prowadzenia walki w mieście spowodowały, że obrońcy szybko otrząsnęli się z zaskoczenia. Za pomocą granatów i butelek z benzyną zniszczyli czołowy oddział pancerny wroga, zanim nadciągnęły siły główne korpusu.

Po południu 20 IX rozpoczęły się regularne ataki ze strony wojsk obu korpusów. Nie przyniosły one jednak tego dnia rezultatu nacierającym, wręcz przeciwnie, obrońcy zmusili pododdziały korpusu Pietrowa do wycofania się w celu uporządkowania wojsk.

Następnego dnia wojska obu korpusów przypuściły koncentryczne ataki, które w godzinach popołudniowych zaczęły przynosić efekty, zmuszając obrońców do stopniowego opuszczania swoich pozycji. Większość obrońców późnym wieczorem i w nocy z 21 na 22 IX opuściła miasto, kierując się ku granicy litewskiej. Sporadyczne walki w Grodnie trwały jeszcze do rana 22 IX.

Grodno było miastem najdłużej opierającym się sowieckiemu najeźdźcy. Za swoje bohaterstwo zapłaciło daninę krwi. Niezależnie od strat ludności, będących wynikiem walk i ostrza-

ku artyleryjskiego, 21 i 22 IX rozstrzelano około 300 obrońców i mieszkańców miasta, w tym kilkunastoletnich chłopców.



Szkic 1. Rozmieszczenie oddziałów KOP oraz główne kierunki uderzeń Armii Czerwonej we wrześniu 1939 r.

Jeszcze późnym wieczorem 21 IX część sił 6 korpusu Jeriemienko skierował na Białystok, aby przejąć to miasto od Niemców, a Pietrow częścią swoich sił ruszył lewym brzegiem Niemna w kierunku granicy litewskiej i Suwałk. Ku prawemu brzegowi Niemna na północ od Grodna zaczęły podchodzić czołowe jednostki 11 armii.

Czołówki jednostek pancernych Pietrowa natknęły się w nocy z 21 na 22 IX na odpoczywający w Kodziowcach (około 20 km na północ od Grodna) 101 pułk ułanów pod dowództwem mjr. Stanisława Żukowskiego z Brygady Kawalerii „Wołkowysk”, która „zapadła” w tym rejonie na nocleg po walkach w Grodnie. Między pułkiem Żukowskiego a oddziałami korpusu Pietrowa wywiązał się kilkugodzinny nocny bój. Rosjanie stracili kilkanaście czołgów, a 101 pułk ułanów, mimo strat, wytrwał na pozycjach, dając czas pozostałym jednostkom brygady na spokojne odejście w kierunku granicy litewskiej. Cała brygada przekroczyła ją 2—3 dni później, gdy utraciła możliwość dalszej walki. Jedynie 110 pułk ułanów, którym dowodził słynny zagończyk z wojny 1919—1920 r. ppłk Jerzy Dąbrowski, prowadził jeszcze wiele tygodni działania partyzanckie na tym terenie, a częścią sił pod dowództwem mjr. Henryka Dobrzańskiego przedzierał się ku Warszawie.

W rejonie Sopoćkiń 22 IX zamordowany został przez żołnierzy sowieckich z korpusu Pietrowa dowódca OK III Grodno gen. Olszyna-Wilczyński oraz jego adiutant, rtm. w st. sp. Mieczysław Strzemeski.

Po kilku dniach dość intensywnych i częstych walk oraz potyczek w środkowo-północnym pasie działań Frontu Białoruskiego odnotowujemy jedynie krótkie starcia. Wojska sowieckie przejmują teren i miejscowości od wojsk niemieckich w myśl ustaleń linii demarkacyjnej z 21 IX (tzw. protokół moskiewski Köstringa—Woroszyłowa), a później już w myśl nowego traktatu niemiecko-sowieckiego z 29 IX 1939 r.

Na lewym skrzydle Frontu Białoruskiego, w północnej części Polesia, wojska 4. armii i 23 samodzielnego korpusu piechoty napotykały w strefie przygranicznej opór brygady KOP „Polesie” i batalionu KOP „Kleck” z pułku „Baranowicze” („Snów”). Wykorzystując dogodny do obrony teren oraz nieliczne umocnienia połowe pododdziały te dopiero 18 IX zaczęły odchodzić w kierunku południowo-zachodnim, opóźniając posuwanie się wojsk sowieckich. Na wyraźny rozkaz generałów Franciszka Kleeberga i Wilhelma Orlika-Rückemana dążyły w kierunku koncentracji wojsk, którą zaplanowano w rejonie Kowla, a stąd miały przebiegać się ku granicy z Węgrami bądź Rumunią. Koncentrację od północy częściowo osłaniać miała Pińska Flotylla Wojenna, a od wschodu pułk KOP „Sarny”, obsadzający fortyfikacje wzdłuż Słuczy. Wskutek niskiego stanu wód flotylla pińska nie mogła wykonać tego zadania i uległa samozatopieniu, a marynarze zasilili wojska Kleeberga i Rückemana.

Mając więcej swobody operacyjnej sowiecka 4. armia Czujkowa swoim prawym skrzydłem dotarła 20 IX do Kobrynia, opanowanego wcześniej przez 2 DPZmot. XIX korpusu pancernego gen. Guderiana. Następnie 29 brygada pancerna (4. armii), którą dowodził kombryg Siemion Moisiejewicz Kriwoszejn²³, 22 IX dotarła do Brześcia, gdzie nastąpiło braterskie spotkanie z żołnierzami Guderiana, a następnie uroczyste przejęcie miasta i twierdzy.

Walki między Sarnami a Wytycznem

Na oddzielne potraktowanie zasługuje działalność bojowa improwizowanej grupy KOP pod dowództwem gen. bryg. Wilhelma Orlika-Rückemana — dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza.

Przekraczając granicę skrzydłowe samodzielne korpusy piechoty (23 i 15) obu frontów sowieckich bez większego trudu pokonały opór słabych załóg strażnic KOP, lecz w większości nie rozbiły ich doszczętnie. Łącząc się w kompanie i bataliony, żołnierze wycofywali się w kierunku rzeki Słuczy (15—25 km od granicy), by wspólnie z batalionami fortecznymi obsadzić umocnienia. Były to w większości bojowe schrony żelazobetonowe, wyposażone w ciężką broń maszynową oraz armaty 75 mm. Cztery bataliony pułku KOP „Sarny” zdołały obsadzić 17 IX prawie 80-kilometrowy pas umocnień. Przez trzy dni Rosjanie próbowali w kilku miejscach przełamać linię polskiej obrony. W końcu, przy dużych stratach, udało się im to na odcinku kompanii „Tynne”. Jednocześnie na skrzydłach tych fortyfikacji wojska sowieckie posuwały się tak daleko do przodu, że groziło to okrążeniem i całkowitym zniszczeniem obrońców. 19 IX wieczorem gen. Rückeman powziął decyzję opuszczenia umocnień wzdłuż Słuczy.

Pod osłoną tej pozycji dowódca KOP w dniach 20—22 IX częściowo skoncentrował na zachodnim brzegu Styru tę część jednostek, z którymi miał łączność. Przybyły tam wyczerpane walkami i daleką drogą bataliony brygady „Polesie” pod dowództwem płk. dypl. Tadeusza Różyckiego-Kołodziejczyka; do nich dołączył po drodze batalion „Kleck”, jedna kompania

²³ Kombryg (płk-gen. mjr) Siemion Moisiejewicz Kriwoszejn. Uczestnik wojny w Hiszpanii od października 1936 r. jako czołgista (pseud. płk Melle). W latach 1944—1945 dowodził 1 Krasnogradzkim Korpusem Zmechanizowanym, wchodzącym w skład 2 Armii Pancernej gen. Bogdanowa. Walczył na ziemiach polskich (Lublin, środkowa Wisła, Mszczonów, Sochaczew, Łowicz, Kutno, Oborniki). Honorowy obywatel Kutna. Dosłużył się stopnia gen. lejtn.

z pułku KOP „Głębokie” lub „Wilejka”, pułk KOP „Sarny” pod dowództwem ppłk. dypl. Nikodema Sulika, a także inne mniejsze pododdziały KOP i WP, które znalazły się w tym rejonie, m.in. batalion marszowy 76 pp z Grodna pod dowództwem mjr. Józefa Balcerzaka i dywizjon artylerii z Wilna pod dowództwem mjr. Stefana Czernika. W sumie improvisowana grupa liczyła około 7500 żołnierzy, kilkanaście dział polowych i tyleż samo armatek ppanc. 37 mm; nie miała broni przeciwlotniczej.

W wyniku wcześniejszych uzgodnień z dowódcą SGO „Polesie” gen. Kleebergiem około 28 IX miało nastąpić połączenie wojsk obu generałów w rejonie Kowla. Tymczasem 21 IX miasto zajęła Armia Czerwona, co zmieniło plan działania obu dowódców, którzy postanowili wycofywać się w kierunku Włodawy; do połączenia wojsk nie doszło.

Marsz improvisowanej grupy KOP odbywał się pod stałym naciskiem oddziałów Armii Czerwonej, jej lotnictwa i silnych grup terrorystyczno-dywersyjnych. Niejednokrotnie trzeba było staczać kilkugodzinne walki z użyciem artylerii w celu otwarcia drogi na zachód. Tak było m.in. pod Osowem, w Stepaniu, Rafałowie czy Ratnie. Nie było dnia, aby jakiś pododdział (pododdziały) grupy nie staczał walki czy potyczki. W ich wyniku (a także dezercji części żołnierzy pochodzących z tych terenów) stan liczebny grupy z każdym dniem malał.

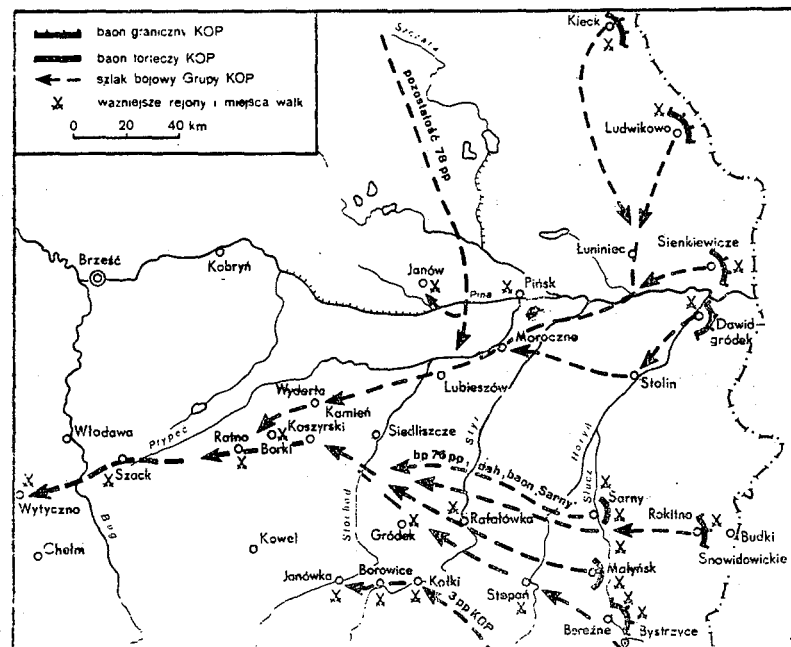
Na południe od niej dopełniały się losy 3 pp KOP płk. Zajączkowskiego, który po krwawych walkach w rejonie m. Kołki, Janówka i Radoszyn 23 IX zmuszony był przyjąć podyktowane przez wroga — niedotrzymane zresztą — warunki kapitulacji.

W nocy z 27 na 28 IX grupa KOP, licząca już tylko około 3500 ludzi pod bronią, osiągnęła rejon Szacka, zajętego przez pododdziały 52 dywizji strzeleckiej, wprowadzonej z odwodu Frontu Białoruskiego i podporządkowanej dowódcy 23 samodzielnego korpusu piechoty. Pododdziały te zamykały drogę odwrotu grupie KOP, planując jej zniszczenie w obszarze: Małoryta, Piszcz, Szack.

Gen. Rückeman zdecydował się uderzyć na Szack, aby otworzyć sobie drogę do Bugu. Przed południem 28 IX zdobył Szack, lecz walki z próbującymi odbić miasto wojskami sowieckimi trwały z różnym natężeniem do późnych godzin nocnych, kiedy to pododdziały polskie znajdowały się pod ogniem artylerii i lotnictwa. Nie obyło się bez błędów w dowodzeniu brygadą „Polesie” ze strony jej dowódcy płk. Kołodziejczyka. W ich wyniku brygada poniosła tak dotkliwe straty, że prze-

formowano ją po bitwie w batalion (o tej samej nazwie co brygada), a płk Kołodziejczyk został pozbawiony dowództwa (objął je ppłk Jan Dyszkiewicz).

Po przeprawieniu się przez Bug i krótkim odpoczynku w lasach w pobliżu Kosynia grupa KOP planowała 1 X osiągnąć rejon Wytyczna, a następnym skokiem — okolice lasów parczewskich, gdzie spodziewano połączyć się z wojskami gen. Kleeberga. Jednakże nad ranem 1 X doszło w rejonie Wytyczna do bitwy grupy KOP z jednostkami Armii Czerwonej. Trwała ona do południa. Wobec kończącej się amunicji i zupełnego załamania psychicznego żołnierzy batalionu „Pole-



Szkic 2. Kierunki odwrotu i rejonów walk grupy KOP.

sie” gen. Rückeman (po zasięgnięciu opinii oficerów) postanowił przerwać walkę i po oderwaniu się od nieprzyjaciela w kierunku Sosnowicy, rozwiązać grupę oraz rozproszyć pododdziały w różnych kierunkach. Niektóre z nich dotarły do SGO „Polesie” gen. Kleeberga i wzięły udział w bitwie pod Kockiem. Bitwą pod Wytyczną zakończyły się 10-dniowe

działania improwizowanej grupy KOP. Wielu żołnierzy poległo, wielu walczyło później w partyzantce i Wojsku Polskim na Wschodzie i Zachodzie. Ranni w większości zostali wymordowani przez żołnierzy NKWD i Armii Czerwonej.

Mniej więcej w tym czasie na północnym zachodzie od Szacka, w rejonie Parczewa, Puchowej Góry i Suchowoli, kolejne walki z oddziałami Armii Czerwonej — tym razem o znacznie większym zasięgu — toczyła SGO „Polesie” gen. Kleeberga. 29—30 IX zarówno 60 DP płk. Eplera, jak i 50 DP płk. Brzozy-Brzeziny, a więc główne siły SGO „Polesie”, zadały wojskom sowieckim znaczne straty, torując sobie drogę w kierunku Kocka. Setki żołnierzy Armii Czerwonej dostały się do niewoli, a wielu z nich zgłosiło się na ochotnika do walki z Niemcami.

Walki na południe od Piny i Prypeci

Do wielu południowych batalionów granicznych KOP z braku łączności nie dotarł rozkaz gen. Rückemana o stawianiu oporu jednostkom Armii Czerwonej. Dlatego też dowódcy pododdziałów KOP w większości na własną odpowiedzialność podejmowali decyzję o prowadzeniu lub zaniechaniu walki. Brak precyzyjnych rozkazów sztabu Naczelnego Wodza czy dowódców większych jednostek, które znalazły się na tym terenie, dodatkowo wpływał na dezorganizację działań.

Dlatego też już 17 IX Armia Czerwona zajęła Równe, Dubno, Zbaraż, Uścieczko, a w nocy Tarnopol. W ciągu dnia na południowym skrzydle próbował stawiać opór swymi trzema batalionami pułk KOP „Podole”. Naciskane silnie przez wzmocnione czołgami sowieckimi 4 i 5 korpus kawalerii, bataliony pułku wycofywały się na Trembowłę („Skałat”), Buczacz („Kopyczyńce”), Uścieczko („Borszczów”). Próba obrony na rzece Seret nie powiodła się.

Na kierunku lwowskim czołowe oddziały sowieckiej 6 armii w nocy z 18 na 19 IX osiągnęły przedmieścia Lwowa, zamykając wspólnie z wojskami niemieckimi pierścień okrażenia miasta, które od 12 IX odpierało silne ataki m.in. jednostek pancernych XXII korpusu gen. Kleista. Rosjanie zaaranżowali rozmowy z dowództwem obrony Lwowa w celu przejęcia miasta, a Niemcy próbowali dalszych ataków, aby je zdobyć. Przez trzy dni trwały rozmowy polsko-sowieckie, przerywane próbami zdobycia miasta zarówno przez Wehrmacht, jak i przez Armię Czerwoną. Wobec beznadziejności dalszego oporu gen. Langner zdecydował się 22 IX na przekazanie miasta Ar-

mii Czerwonej na honorowych warunkach. Po złożeniu broni obrońcy mieli udać się do miejsc swego zamieszkania bądź poza granice kraju. I w tym przypadku Rosjanie nie dotrzymali umowy, aresztując wszystkich oficerów i rozstrzelując wielu bezbronných policjantów.

Nad Dniestrem i na południe od rzeki, w pasie działania 12 armii Tiuleniewa, w celu osłabienia obrony polskiej na drogach prowadzących do Rumunii lotnictwo sowieckie zniszczyło całkowicie 18 IX dworce kolejowe w Śniatyniu i Kutach, a jednostki szybkie zajęły m.in. Rohatyn, Buczacz, Halicz, Stanisławów i Kołomyję. Podobnie jak na innych terenach, działalność jednostek Armii Czerwonej intensywnie wspomagały grupy terrorystyczno-dywersyjne.

21 IX sowiecki batalion czołgów z 12 armii zajął po krótkiej walce miasteczko Kutły z ostatnim mostem na Czeremoszu — za którym była już Rumunia. W tej walce poległ m.in. znany pisarz, kpr. pchor. Tadeusz Dołęga-Mostowicz.

Na kierunkach natarcia poszczególnych armii Frontu Ukraińskiego po kilku dniach działań przestrzeń operacyjną oddzielająca wojska sowieckie od niemieckich (zgodnie z protokołem z 21 IX 1939 r.) wynosiła około 25 km. Tym wolnym pasem terenu próbowały przemieszczać się oddziały polskie ku granicy węgierskiej. Dochodziło do walk z jednym lub drugim przeciwnikiem. W takiej sytuacji znalazła się m.in. Grupa Kawalerii gen. bryg. Władysława Andersa, która między 22 a 28 IX przebyła ponad 160 km, tocząc z różnym natężeniem walki z obu wrogami. Szczególnie ciężkie boje toczyła 27 i 28 IX z silnymi oddziałami kawaleryjsko-pancernymi 12 armii Tiuleniewa w rejonie Władypola, gdzie zniszczono m.in. 18 czołgów tej armii. Po tej walce gen. Anders powziął decyzję rozwiązania grupy i postawił zadanie przebijania się na Węgry w małych grupach. Sam ciężko ranny 29 IX nad Stryjem, następnego dnia dostał się do niewoli sowieckiej. Wobec dużego nasycenia terenu wojskami sowieckimi i istnienia w każdej wsi ukraińskiej uzbrojonych bojówek o podłożu nacjonalistycznym — tylko nielicznym kawalerzystom gen. Andersa udało się dotrzeć do granicy węgierskiej.

Do końca września 1939 r. Armia Czerwona zajęła wszystkie tereny Rzeczypospolitej, uzgodnione 29 IX w Moskwie w nowym traktacie przyjaźni między III Rzeszą a ZSRR, a na niektórych kierunkach — znacznie więcej. Toteż do 12 X przemieszczały się oddziały Wehrmachtu i Armii Czerwonej w celu ośadczenia terenu wzdłuż nowej granicy rozbiorowej.

Polские jednostki wojskowe, zmilitaryzowane i ochotnicze

prowadząc nierówną walkę z agresorem ze Wschodu zadały mu dość duże straty. Według szacunkowych obliczeń można przypuszczać, że Armia Czerwona straciła co najmniej 150 wozów bojowych (wiele z nich później wyremontowano), 15–20 samolotów różnych typów, około 3 tys. zabitych i 8–10 tys. rannych. Pomimo niewielkiej liczby zwycięskich walk po stronie polskiej — do niewoli dostało się co najmniej 2 tys. czerwonoarmistów; przeważnie wszyscy z nich odzyskali wolność, aby później jako „zdraycy narodu” znaleźć się w łagrach na Dalekiej Północy, wielu też deklarowało chęć pozostania w polskich szeregach i na polskiej ziemi.

Straty polskie były większe, zwłaszcza w wyniku bestialskich mordów na rannych i wziętych do niewoli, popełnionych zarówno przez żołnierzy Armii Czerwonej, jak i NKWD czy nacjonalistycznych bojówek i grup terrorystyczno-dywersyjnych. W przybliżeniu ocenia się, że liczba poległych i pomordowanych obrońców kresów wschodnich w okresie dwutygodniowych działań może sięgać 6–7 tys. ludzi, nie licząc pomordowanych, którzy z bezpośrednią walką nie mieli nic wspólnego. Liczba rannych, którzy przeżyli okres działań bojowych, może wynosić około 10 tys. Do niewoli sowieckiej dostało się około 230 tys. żołnierzy, w tym około 13 tys. oficerów różnych formacji i specjalności. Wbrew międzynarodowym konwencjom pieczę nad nimi, zamiast wojsku, powierzono formacjom NKWD.

Pod okupacją sowiecką znalazło się około 5,5 mln Polaków, rdzennych mieszkańców tej ziemi i uchodźców z innych terenów Polski, którzy przed 17 IX 1939 r. szukali tutaj schronienia przed niemieckimi bombami i niewolą.

Zestawienie dowództw i związków Armii Czerwonej użytych do inwazji na Polskę

Liczba	Fronty		Razem
	Białoruski	Ukraiński	
Dowództw armii (i równorzędnych)	5	3	8
Dowództw korpusów (i równorzędnych)	12	10	22
Dywizji strzeleckich	31	21	52
Dywizji kawalerii	10	9	19
Brygad panc. i zmot.	9	8	17
Grup lotniczych	6–7	4–5	10–12

ORDRE DE BATAILLE WOJSK ARMII CZERWONEJ ZAANGAŻOWANYCH W AGRESJĘ NA POLSKĘ WE WRZEŚNIU 1939 R.²⁴

KIEROWNICTWO CENTRALNE²⁵

Główna Rada Wojenna: przewodniczący — ludowy komisarz obrony ZSRR marsz. Kliment J. Woroszyłow; członkowie — sekretarz gen. KC WKP(b) Josif W. Stalin; ludowy komisarz spraw wewnętrznych (NKWD) Ławrientij P. Beria; zastępca ludowego komisarza obrony marsz. Siemion M. Budionnyj; zastępca ludowego komisarza obrony ds. uzbrowienia komandarm I rangi Grigorij I. Kulik; szef Głównego Zarządu Politycznego ACz komisarz arm. Lew Z. Mechlis; szef Sztabu Generalnego komandarm I rangi Borys M. Szaposznikow, zastępca ludowego komisarza obrony i szef kadr komandarm II rangi Jefim A. Szczadienko; sekretarz Rady i I zastępca szefa Sztabu Generalnego komkor Iwan W. Smorodinow²⁶.

FRONT BIAŁORUSKI²⁷

Sformowany 11 IX 1939 r. na bazie Białoruskiego OW. Rozwinięty nad wschodnią granicą Polski od Dźwiny do Prypeci. SD — Mińsk Białoruski.

²⁴ Opracował Eugeniusz Kozłowski, Warszawa.

²⁵ Skład i ugrupowanie wojsk oraz obsadę personalną ustalono na podstawie obecnie dostępnych źródeł — głównie wspomnień, relacji i nielicznych opracowań, a także encyklopedii, słowników biograficznych i materiałów zawartych w 22 rocznikach „Przeglądu Wojskowo-Historycznego” Ministerstwa Obrony ZSRR.

²⁶ Bezwzględne usuwanie przez cenzurę ZSRR numeracji dywizji i korpusów było nie tylko wynikiem przesadnej troski o przestrzeganie tajemnicy wojskowej, lecz także dążeniem do wymazania nazwisk ludzi, którzy zajmowali stanowiska w tych związkach taktycznych. Już pobieżne zapoznanie się z powyższą listą potwierdza, że wyjątkowo dużo wymienionych oficerów i generałów było represjonowanych i degradowanych (po wojnie sowiecko-fińskiej 1939/1940), znalazło się w niewoli niemieckiej w latach 1941/1942 albo też zaginęło, w tym poległo w niewyjaśnionych okolicznościach. Wielu z nich zostało w 1941 r. (lub 1942) rozstrzelanych. Listę tę uzupełniają także generałowie i oficerowie, którzy dołączyli do ruchu gen. Własowa. Poza niewielką grupą generałów, o których zaczęto po 1956 r. pisać, reszta nie doczekała się nawet formalnego ogłoszenia ich rehabilitacji, czego następstwem jest niemożliwość ustalenia obsady personalnej nawet stanowisk dowódczo-sztabowych od szczebla dywizji w górę.

²⁷ W powyższym zestawieniu zostały uwzględnione tylko te związki operacyjne i taktyczne, które — jak zdołano wstępnie ustalić — uczest-

Dowódca Frontu — komandarm II rangi Michaił P. Kowalow, zastępca dowódcy — komdiw Fiodor I. Kuzniecowa, szef sztabu — komkor Maksim A. Purkajew, dowódca lotnictwa — komdiw Piotr I. Pumpur (?), dowódca artylerii — kombryg Władimir P. Swiridow, szef wojsk pancerno-samochodowych — (?), szef łączności — kombryg A. T. Grigoriew, szef wojsk inżynierskich — kombryg P. M. Wasilew, szef tyłów — (?), członek Rady Wojennej, sekretarz KC KP(b) Białorusi Pantielejmon K. Ponomarienko, komisarz — Iwan Z. Susajkow.

3 ARMIA — rozwinięta na północnym skrzydle frontu.

Główny kierunek uderzenia: Święciany—Michaliszki—Wilno. SD — Witebsk.

Dowódca armii — komkor Wasilij I. Kuzniecowa, szef sztabu kombryg Andriej K. Kondratiew, komisarz — (?)

4 korpus strzelecki — dowódca komdiw Michaił S. Szumiłow.

67 dywizja strzelecka — dowódca kombryg N. A. Diedajew.

50 dywizja strzelecka — dowódca kombryg S. P. Sachnow.

Połocka grupa szybka — dowódca komdiw Iwan I. Aleksiejew.

5 dywizja strzelecka — dowódca płk Kuźma N. Galickij.

24 dywizja kawalerii — dowódca kombryg Aleksandr P. Czudiesow.

22 brygada pancerna — dowódca płk Dmitrij D. Leluszenko (?).

25 brygada pancerna — (?)

Grupa lotnicza — kombryg Fiodor J. Fałalejew.

11 ARMIA — rozwinięta w pasie: Wilejka—Gorodok.

Główny kierunek uderzenia: południowa Wileńszczyzna—Grodno—Ostrołęka.

SD — Lepel.

Dowódca armii — komdiw Nikifor W. Miedwiediew, szef sztabu — ?, komisarz — Michaił W. Rudakow.

16 korpus strzelecki — dowódca komdiw A. A. Korobkow.

27 dywizja strzelecka — dowódca kombryg Konstantin A. Kotoriejew.

81 dywizja strzelecka —

100 dywizja strzelecka — dowódca kombryg A. N. Jermakow.

niczyły we wrześniowej inwazji Armii Czerwonej na Polskę. Nadal niedostępne są bowiem archiwalne źródła do opracowania pełnego O. de B. Należy przy tym zauważyć, że w wyniku mobilizacji stany wojsk obu Frontów wciąż wzrastały osiągając największą liczebność w momencie rozwiązania, tj. 14 XI 1939 r. Wtedy, gdy nie miałem dokładnych informacji, odtwarzałem tylko ramy lub szkielety organizacyjne. Gdy zaś idzie o obsadę personalną, to w wypadkach budzących wątpliwości obok nazwisk dowódców stawiałem znak zapytania; pozostawiłem też wolne miejsca na uzupełnienia.

7 korpus kawalerii —

20 dywizja kawalerii

26 dywizja kawalerii

27 (6) brygada pancerna — dowódca płk

Grupa lotnicza

GRUPA KONNO-ZMECHANIZOWANA — ześrodkowana w rejonie na południe od Mińska Białoruskiego.

Główny kierunek uderzenia: Nowogródek—Wołkowysk—Białystok—Warszawa.

SD — Dzierżyńskoje.

Dowódca grupy szybkiej — komkor Iwan W. Bołdin, szef sztabu — komdiw Iwan S. Nikitin, komisarz — T. Ł. Nikołajew.

15 korpus zmechanizowany — dowódca komdiw Michaił P. Pietrow.

16 brygada pancerna — dowódca płk Wiktor I. Baranow.

18 brygada pancerna — dowódca płk B. Wierszynin (?).

20 brygada zmotoryzowana — dowódca płk Arsenij W. Borzikow.

6 kozacki korpus kawalerii — dowódca komkor Andriej I. Jeriemienko.

4 dywizja kawalerii — dowódca kombryg Iwan N. Muzyczenko.

6 dywizja kawalerii — dowódca kombryg

11 dywizja kawalerii — dowódca kombryg Piotr N. Achlustin.

5 korpus strzelecki — dowódca kombryg Nikołaj N. Nikiszyn.

4 dywizja strzelecka — (szef sztabu Nikołaj I. Trufanow).

13 dywizja strzelecka — dowódca kombryg Pantielejmon A. Zajcew.

82 dywizja strzelecka —

21 brygada pancerna — dowódca płk Aleksandr J. Łaziukow. Grupa lotnicza

4 ARMIA — rozwinięta w pasie: górny Niemen—Morocza.

Główny kierunek uderzenia: Baranowicze—Kobryń—Brześć nad Bugiem—Łuków—Dęblin.

SD — Śluck.

Dowódca armii — komdiw Wasilij I. Czujkow, szef sztabu — komisarz — I. P. Szekłanow.

6 dywizja strzelecka —

8 dywizja strzelecka —

42 dywizja strzelecka — dowódca płk Iwan S. Łazarienko.

52 dywizja strzelecka — dowódca płk Iwan N. Russijanow.

55 dywizja strzelecka — dowódca płk D. I. Iwaniuk (?).

29 brygada pancerna — dowódca kombryg Siemion M. Kriwoszejn.

32 brygada pancerna — dowódca płk Wasilij W. Nowikow.
Grupa lotnicza

23 samodzielny korpus strzelecki — rozwinięty nad dolną Prypiecią. Główny cel działań: opanowanie Polesia i bazy Flotyli Wojennej w Pińsku.

SD — Mozyrz.

Dowódca korpusu — komdiw Stiepan D. Akimow.

93 dywizja strzelecka — dowódca płk K. M. Erastow.

109 dywizja strzelecka —

152 dywizja strzelecka — dowódca płk Piotr N. Czernyszew.
Dnieprzańska Flotylla Wojenna — dowódca kpt. I rangi Grij N. Czubunow.

Odwoły Frontu Białoruskiego

10 ARMIA — ześrodkowana w obszarze wsch. Mińsk—Borysów.

Główny kierunek działań: utrwalanie powodzenia grupy szybkiej — Nowogródek—Białystok—Warszawa.

SD — Borysów.

Dowódca armii — komkor Iwan G. Zacharkin, szef sztabu — komisarz — D. G. Dubrowskij (?).

3 korpus strzelecki — dowódca komdiw Paweł I. Batow.

2 dywizja strzelecka

33 dywizja strzelecka — dowódca kombryg K. A. Żeleznikow.

75 dywizja strzelecka — dowódca płk S. I. Niedwigin.

24 korpus piechoty —

29 dywizja strzelecka

133 dywizja strzelecka — dowódca kombryg Wasilij I. Szwiecow.

145 dywizja strzelecka

Grupa lotnicza

3 korpus kawalerii — dowódca komkor Jakow T. Czeriewiczenko, szef sztabu — kombryg Jewgienij P. Żurawlow.

7 dywizja kawalerii — dowódca kombryg Fiodor W. Kamkow.

27 dywizja kawalerii — dowódca kombryg Paweł A. Biełow.

31 dywizja kawalerii — dowódca płk Matwiej A. Usienko.

Specjalny korpus strzelecki — dowódca komdiw Wasilij I. Morozow (płn.-zach. Białoruś)

115 dywizja strzelecka —

126 dywizja strzelecka — płk A. I. Andriejew.

136 dywizja strzelecka — dowódca płk Stiepan I. Czerniak (rej. pld. Psków).

138 dywizja strzelecka — dowódca kombryg Jakow A. Iszczenko (rej. Połocka).

36 dywizja kawalerii do zadań specjalnych — dowódca p.o. płk Andriej A. Grieczko.

113 dywizja strzelecka — dowódca kombryg Christofor N. Ala-wierdow.

122 dywizja strzelecka

143 dywizja strzelecka — dowódca Dmitrij P. Safonow.

150 dywizja strzelecka

Grupa lotnicza frontu

(59 brygada lotnictwa myśl. ?)

FRONT UKRAIŃSKI

Sformowany 11 IX 1939 r. na bazie Kijowskiego OW.

Rozwinięty nad wschodnią granicą Polski od linii Prypeci do Dniestru.

SD — Płoskirów.

Dowódca Frontu — komandarm I rangi Siemion K. Timoszenko, zastępca dowódcy — komkor Wasilij F. Cierasimienko, szef sztabu — komdiw Nikołaj F. Watutin, dowódca lotnictwa — komdiw Fiodor A. Astachow, dowódca artylerii — kombryg Nikołaj D. Jakowlew, szef wojsk pancerno-samochodowych — kombryg Jakow N. Fiedorenko, szef wojsk inżynierskich — kombryg Leontij Z. Kotlar, szef łączności — kombryg Nikołaj A. Borzow, szef służby zaopatrzenia — kombryg Wasilij J. Biełokoskow, członek Rady Wojennej — sekretarz KC KP Ukrainy — Nikita S. Chruszczow, komisarz — W. N. Borisow.

15 samodzielny korpus strzelecki — rozwinięty na południe od Prypeci do rej. Olewsk.

Zadania główne: działania ubezpieczające na prawym skrzydle Frontu i na styku z Frontem Białoruskim w ogólnym kierunku: Dawidgródek—Kamień Koszyrski—Włodawa.

SD — Owruż.

Dowódca korpusu — komdiw Piotr M. Filatow.

7 dywizja strzelecka

45 dywizja strzelecka

60 dywizja strzelecka — dowódca kombryg M. P. Salichow.

5 ARMIA — rozwinięta w pasie: Olewsk—Sławuta.

Główny kierunek uderzenia: Równe—Łuck—Hrubieszów—Lublin—Puławy.

SD — Nowogród Wołyński (?).

Dowódca armii — komdiw Iwan G. Sowietnikow, szef sztabu — komdiw Siergiej G. Trofimienko, komisarz — P. A. Dibrowa.

8 korpus strzelecki — dowódca komdiw M. G. Sniegow (?).

44 dywizja strzelecka — dowódca kombryg Aleksiej I. Wino-gradow.

76 dywizja strzelecka — dowódca kombryg G. A. Chaluzin.

89 dywizja strzelecka — dowódca płk Gawrił I. Szerstiuk.

2 brygada pancerna — dowódca płk P. W. Wołoch.

3 brygada pancerna — dowódca kombryg Michaił M. Bogomolow.

Grupa lotnicza

6 ARMIA — rozwinięta w pasie: Sławuta—Wołoczyska.

Główny kierunek uderzenia: Zbaraż—Złoczów—Lwów—Lubaczów—Tarnogród—Dolny San.

SD — Starokonstantynów (?).

Dowódca armii — komkor Filipp I. Golikow, szef sztabu — kombryg N. P. Iwanow, komisarz — G. N. Zacharyczew.

2 korpus kawalerii — dowódca komdiw Fiodor I. Kostienko.

3 dywizja kawalerii — kombryg M. T. Malejew.

5 dywizja kawalerii — kombryg J. S. Szaroburko.

14 dywizja kawalerii — kombryg Wasilij D. Kriuczenkin.

90 dywizja strzelecka — dowódca płk Pantielejmon A. Zajcew.

99 dywizja strzelecka — dowódca płk N. I. Diemientjew.

24 brygada pancerna — dowódca płk G. I. Iwanow.

Grupa lotnicza

12 ARMIA (jednocześnie grupa szybka Frontu) — rozwinięta w pasie od Wołoczysk do granicy z Rumunią nad Dniestrem.

Główny kierunek uderzenia: Tarnopol—Sambor—Przemyśl oraz szybkie obsadzenie granicy polsko-rumuńskiej i polsko-węgierskiej w celu odcięcia dróg wycofania jednostkom WP na Węgry i do Rumunii.

SD — Gorodok.

Dowódca armii — komandarm II rangi Iwan W. Tiuleniew, szef sztabu — płk Diedow (?), komisarz A. D. Doroszenko.

17 korpus strzelecki — dowódca komdiw W. I. Riepin.

72 dywizja strzelecka — dowódca kombryg Paweł I. Abramidze (?).

96 dywizja strzelecka — dowódca płk Iwan M. Szepietow (?).

97 dywizja strzelecka — dowódca płk Łuka F. Kowalenko.

25 korpus pancerny — dowódca komdiw K. S. Kołganow (?).

4 brygada pancerna — płk Paweł S. Fotczenkow.

5 brygada pancerna — płk Michaił J. Katukow.

1 brygada zmotoryzowana — płk A. A. Diemidow.

5 korpus kawalerii — dowódca komdiw I. G. Rubin (?).

16 dywizja kawalerii — dowódca kombryg Ibrahim P. Bikzanow.

25 dywizja kawalerii — dowódca kombryg Fiodor D. Zacharow.

30 dywizja kawalerii —

4 korpus kawalerii — dowódca komdiw Dmitrij I. Rjabyszew.

9 dywizja kawalerii — dowódca kombryg Anton I. Łopatin.

32 dywizja kawalerii — dowódca kombryg Aleksandr I. Bagkalewicz.

34 dywizja kawalerii —

23 brygada pancerna — dowódca płk J. K. Zykanow.

26 brygada pancerna — dowódca płk T. A. Misanin.

Grupa lotnicza

Odwody Frontu Ukraińskiego

13 korpus strzelecki — dowódca komdiw N. K. Kirillow (Kamieniec Pod.).

24 dywizja strzelecka — dowódca kombryg Piotr J. Wieszczew.

64 dywizja strzelecka —

74 dywizja strzelecka — dowódca płk Fiodor J. Szewerdin.

6 korpus strzelecki —

(Szepietówka).

41 dywizja strzelecka — dowódca kombryg Gieorgij N. Miku-szew.

139 dywizja strzelecka — dowódca płk N. Ł. Łoginow (?).

27 korpus strzelecki — dowódca komdiw P. D. Artiemienko (Żytomierz ?).

62 dywizja strzelecka — dowódca płk M. P. Timoszenko (?).

87 dywizja strzelecka —

123 dywizja strzelecka — dowódca płk Filipp F. Alabuszew.

(?) dywizja strzelecka rez. — dowódca płk A. N. Astanin (Szepietówka).

Grupy lotnicze frontu